**Jak dobrze wybrać ładowarkę i powerbank na urlop? To klucz do nieprzerwanego dostępu do energii**

**W dzisiejszym cyfrowej rzeczywistości, mobilność i dostęp w każdej chwili do smartfona, tabletu, laptopa, czytnika E-booków, aparatu cyfrowego czy handheldowej konsoli do gier to synonimy nie tylko rozrywki, ale też kontaktu ze światem. Radzimy na co zwrócić uwagę przy wyborze odpowiedniej ładowarki sieciowej, samochodowej oraz powerbanka, by przez pustą baterię na wakacjach nasze ulubione sprzęty nagle nie odmówiły współpracy.**

Kiedy pakujemy się na urlop, na liście niezbędnych rzeczy do zabrania muszą królować kosmetyki, ubrania, buty na różne okazje oraz - zgodnie z polską świecką tradycją plażowania - parawan. Jednak co z urządzeniami elektronicznymi, którymi na co dzień jesteśmy wprost otoczeni? Przecież nie zostawimy telefonu czy tabletu w domu, bo stanowią świetne uzupełnienie odpoczynku. Często zapominamy jednak o jednym - **bez energii nasze sprzęty stają się bezużyteczne.** I tu właśnie na ratunek przychodzą niewielkie gadżety, bez których urlop się po prostu nie uda **- ładowarka sieciowa i samochodowa z różnymi złączami oraz powerbank**.

Podpowiadamy, czym te urządzenia powinny się charakteryzować, by koncertowo spełniły swoje zadanie.

**Mocna ładowarka: wsparcie w każdej sytuacji**

Zamiast żonglować różnymi ładowarkami, przeznaczonymi do różnego rodzaju sprzętu, najlepiej zainwestować w jeden wszechstronny wariant. Dobrze gdy będzie ona odznaczać się **sporą mocą wyjściową, np. 45 lub 65 W oraz najpopularniejszymi złączami: USB-C i A**. **Taka obsługiwana moc pozwala naładować nawet laptop**, a obecność **różnych portów umożliwia zasilanie energią dwóch urządzeń jednocześnie**. Przydatna okaże się też **dioda LED**, wskazująca, czy ładowarka w danej chwili pracuje czy już w pełni odegrała swoją rolę.

A co z szybkością pracy? W końcu nikt nie lubi czekać godzinami, aż smartfon „nakarmi” się energią do stanu pełnej gotowości. Dlatego warto zwrócić uwagę, żeby ładowarka dysponowała **technologiami Qualcomm Quick Charge w wersji 3.0 i Power Delivery**. Znacznie przyspieszają one proces ładowania, w dodatku to drugie rozwiązanie dostosowuje napięcie prądu do rodzaju urządzenia, chroniąc przed ryzykiem przeciążenia, przepięcia i zwarcia.

Dobrymi przykładami są **ładowarki Hama mini GaN**. Zostały zbudowane w oparciu o azotek galu zamiast krzemu, dzięki czemu są one **zminiaturyzowane, lżejsze i prawie się nie nagrzewają**. Obsługują też **wyższe napięcie prądu** niż ich klasyczna alternatywa, co oznacza jeszcze szybszą możliwość działania.

Dodajmy, że ładowarki z **Qualcomm Quick Charge i Power Delivery (działa jedynie poprzez złącze USB-C, którym charakteryzują się modele z systemem operacyjnym Android)** są zdolne do naładowania baterii telefonu od "zera" do stanu 43% już w 30 minut. Taki wynik z pewnością wystarczy do korzystania z niego przez długi czas.

Pamiętajmy, że jeśli dysponujemy iPhone'em, musimy zdecydować się na ładowarkę z charakterystycznym tylko dla firmy Apple wejściem Lightning.

Ciekawą alternatywą są też wygodne ładowarki indukcyjne (bezprzewodowe). Warto w tym miejscu wymienić model Hama Mag Charger FC10 Metal o mocy 10 W dla telefonów ze złączem USB-C lub Hama MagCharger FC15 o mocy 15 W dla iPhone’ów 12 i wyższych, współpracujący ze wszystkimi produktami zgodnymi z Apple MagSafe.

Co istotne, własną ładowarkę **warto mieć przy sobie cały czas. Unikniemy wówczas podłączania telefonu czy tabletu do publicznych stacji ładowania** w centrach handlowych, hotelach czy na lotniskach, a czego efektem może być zawirusowanie jego oprogramowania przez hakerów. Niedawno głośno było o oficjalnym ostrzeżeniu FBI na ten temat.

**Bank energii, czyli mobilność w cenie**

**Powerbank to nieoceniony pomocnik podczas długich podróży, wędrówek w górach, biwakowania, plażowania czy plenerowych wypraw** – wszędzie tam, gdzie nie mamy dostępu do gniazdka. Czym się kierować, wybierając odpowiedni przenośny magazyn energii? Na pewno jego obudowa powinna **być wytrzymała i odporna na uszkodzenia mechaniczne**, o co na wakacjach szczególnie łatwo. Tym atutem może się pochwalić dysponujący czterema portami USB **Power Pack Hama PD20-HD o niebagatelnej pojemności 20000 mAh**. A skoro już o tej ostatniej wartości mowa, to zasada jest prosta – im większa pojemność takiego akcesorium, tym lepiej, bo pozwoli ono na naładowanie urządzenia więcej razy. Oczywiście wraz z pojemnością akumulatora rośnie rozmiar powerbanka.

I w tym przypadku mile widziana jest jak największa liczba różnych złącz, a już wygraną na loterii byłby cały zestaw: USB-A i C oraz microUSB. Mamy wtedy pewność, że podepniemy do powerbanka praktycznie każdego rodzaju urządzenie, nowszej czy starszej generacji. Kwestia wykorzystania technologii Power Delivery i Qualcomm Quick Charge 3.0 wygląda identycznie jak przy ładowarce.

**A co na długą trasę?**

Sezon wakacyjno-urlopowy to dla wielu z nas **sporo godzin spędzonych w aucie w trakcie dojazdu do upragnionego miejsca wypoczynku**. Oznacza również częste zmotoryzowane wycieczki. A w samochodzie też przecież korzystamy z wielu mobilnych gadżetów, takich jak telefon z włączoną nawigacją, głośnik z grającą muzyką czy tablet z włączonymi bajkami dla dzieci. Tak oto wizja zaopatrzenia się w **ładowarkę samochodową, podłączaną do gniazda zapalniczki samochodowej**, prędzej czy później musi się zmaterializować.

A skoro tak, to automatycznie powracamy do **świętej triady funkcjonalności: moc i prędkość ładowania, liczba oraz rodzaj złączy, a także obecność funkcyjnej lampki LED**. Producent **Hama w swojej ładowarce samochodowej oferuje 45 W mocy, przy czym umieścił w niej dwa porty USB-C: jeden o mocy 25 W, a drugi o mocy 20 W**. Nie brak też wspomnianej lampki, a na straży bezpieczeństwa oraz wydajności ładowania stoją niezmiennie funkcje **Qualcomm Quick Charge 3.0 i Power Delivery**. Taki mały, ale jakże istotny technologiczny detal znacznie uprzyjemni podróż.